PRO8L3M, ŻAR (Tak To Robię) feat. Brodka

kiedy ostatni raz marzyłeś
kiedy ostatnio twoje, warte było mniej niż czyjeś?
Kiedy ostatnio się tak wysiliłeś
Żeby zaciskając zęby, poczuć słodki smak krwi

kiedy ostatnio biegłeś nagi
Kiedy ostatnio położyłeś się na trawnik z nią
I kiedy miałeś w sobie dość odwagi by nie mówić nic
I kiedy ostatnio dałeś sobie czas na szansę
Zamiast liczyć dni
Bo ja dziś!

Nie musisz pchać mnie w przepaść
Gdy mi brak odwagi
skoczę sam, bo nie chce słowa strach w biografii
oślepiam przeznaczenie jak mnie Kodaki
Tak To Robię
Inaczej bym nie potrafił

[Brodka:]
Piękna pani, stop!
To ładnej buzi nie przystoi
Pan ma silne ja
I monopol władzy i kontroli
No tak, jestem kulą z procy w tej całej pogoni
Lepiej złap ja w locie, nim dosięgnie skroni

być diabłem wśród bóstw
krzykiem z otwartych ust
Być koszmarem w snach
Być kłamstwem wśród prawd

[Brodka]
Kiedy ostatnio wybór znaczył trud?
Czy rzuć własny ogon, czy obejść się smakiem
Kiedy ostatnio odczuwałeś głód
Nasycić się weną, jak bogowie afrodyzjakiem
Zamykając oczy widzieć dalej niż ty
Zamykając oczy widzieć dalej niż ty
Kiedy ostatnio prąd zamieniłeś w nurt?
Bo ja dziś!

Na ścianie co dzień nowe kreski
Więc dorysuje swoje freski
Dla nich moje historie, grzeszki
A dla nich pod moim stołem resztki

[Brodka]
Ci od dobrych rad
Znowu 1:0 dla nas
Możesz krzyczeć co sił
Echo zjada głos na pustych salach
No tak, nie podoba się mój ruch
Ja prym wiodę w tanach
Taki z ciebie zuch
Zatańcz na falach
Naciskam na dłoń
Wyczuwam ruch krwi
Ty pieści unosisz
By czesać mi brwi
I znika twój świat
I z nim mały ty
Jaśnie-piękny sen
Tobie nicość się śni

być diabłem wśród bóstw
krzykiem z otwartych ust
Być koszmarem w snach
Być kłamstwem wśród prawd
być diabłem wśród bóstw
krzykiem z otwartych ust
Być koszmarem w snach
Być kłamstwem wśród prawd